



Stereotyp głosi, że supersamochód to gadżet. Niepraktyczny, wyciągany z garażu okazjonalnie i na pokaz. W rzeczywistości jednak auta produkowane przez Ferrari, Lamborghini, Maserati czy Porsche to niezwykle precyzyjne urządzenia stworzone do dawania czystej frajdy z prowadzenia.

W swoim garażu klub ma takie perełki, jak m.in. Ferrari F12 Berlinetta, Ferrari FF, Ferrari 458 Italia, Lamborghini Aventador, Lamborghini Gallardo, Maserati Granturismo, Nissan GT-R

czy Porsche 911 Turbo. Auta wyznaczające szczyty współczesnej myśli motoryzacyjnej. Te i inne supersamochody są do ciągłej i wyłącznej dyspozycji Klubowiczów, którzy korzystają z nich indywidualnie według własnego zapotrzebowania lub podczas wypraw organizowanych przez Klub.

Dostęp do aut ma tylko wąskie grono klubowiczów; aut nie da się wynająć „z ulicy”. Dlatego są one w absolutnie idealnym stanie. Po drugie, samochody to jedynie punkt wyjścia



SUPERCAR CLUB POLAND KRZYSZTOFA HOŁOWCZYKA

do rozmaitych atrakcji klubowych – szkoleń z szybkiej jazdy, spotkań pasjonatów czy wypraw gran turismo po najlepszych drogach w Europie. Klubowicze mogą też korzystać z motoconcierge, czyli np. zlecić zakup, serwis czy sprzedaż wyjątkowego auta albo renowację posiadanego klasyka. Klub to możliwość realizacji pasji motoryzacyjnej dla osób, które nie chcą tracić czasu na to wszystko, co nie jest przyjemnością z jazdy. W myśl zasady: Ty jeździsz, Klub dba.

Klubowicz kupuje jeden z trzech rocznych pakietów punktów warty odpowiednio 25 000 zł, 50 000 zł oraz 96 000 zł. Im wyższy pakiet, tym więcej dni za kierownicami klubowych aut. Środkowy pakiet przekłada się w przybliżeniu na 40 dni jazdy, czyli tyle, ile w ciągu roku statystyczny posiadacz supersamochodu w Polsce poświęca na jazdę nim. Najwyższy pakiet zapewnia aż 80 dni superjazdy, ale by zostać członkiem Klubu potrzebna jest rekomendacja.